

BATUTA

GAZETA DYRYGENCKA



IX Międzynarodowy
Konkurs Dyrygentów
im. Grzegorza Fitelberga
9th Grzegorz Fitelberg
International Competition
for Conductors

Członek Światowej Federacji
Międzynarodowych Konkursów
Muzycznych w Genewie
Member of the World Federation
of International Music Competitions
in Geneva



www.konkursfitelberg.pl

ISSN 2299-6427

16 listopada / 16 November 2012

Rozmowy / Interviews

z Antonim Witem,
przewodniczącym jury
with Antoni Wit,
Chairman of the Jury
» 2-3

z Grażyną Szymborską,
dyrektor Konkursu
with Grażyna Szymborska,
Director of the Competition
» 4-5



Fot. TOMASZ GRIESSGRABER

Koncertem poprzedzającym IX Konkurs dyrygował Massimiliano Caldi, zwycięzca VI Konkursu w 1999 roku / The concert preceding the 9th Competition was conducted by Massimiliano Caldi, winner of the 6th Competition in 1999 » 8-9

Dobry dyrygent nie musi być stary

Rozmowa z ANTONIM WITEM, przewodniczącym jury IX Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga

» Czy łatwo jest ocenić pracę dyrygenta?

Myślę, że znacznie trudniej niż pracę solisty-instrumentalisty czy śpiewaka. Oni występują sami, grają lub śpiewają i my to słyszymy. Natomiast dyrygent wypowiada się za pośrednictwem orkiestry i relacja między nim a muzykami nie zawsze jest dla słuchaczy jasna. Oczywiście, jeśli dyrygent pracuje z orkiestrą przez dłuższy czas lub ma odpowiednią liczbę prób przed koncertem, wówczas łatwiej dostarczyć to, co zrobił. Natomiast podczas konkursu staje przed niesłychanie trudnym zada-

niem. W takich sytuacjach zarówno uczestnicy, jak i jurorzy powinni zdawać sobie sprawę, że wystawiona ocena dotyczy tylko tego konkretnego występu i nie musi pokrywać się z tym, co dyrygent będzie prezentował później w swoim artystycznym życiu. Znamy wielu muzyków z efektownymi karierami, którzy w młodości nie zdobyli żadnych konkursowych nagród.

» Większość młodych artystów chce jednak o nie walczyć...

We współczesnym świecie panuje ostra rywalizacja, więc konkurs to najłatwiejsza droga pozwalająca zaistnieć, zwrócić na siebie uwagę.

Zwłaszcza dla dyrygenta. Pianści czy skrzypkowie mają łatwiej, mogą nagrać płytę i wysłać ją do agentów lub szefów filharmonii. Zorganizowanie recitalu też nie jest zbyt trudnym zadaniem. Dyrygent natomiast nie może działać sam, musi mieć orkiestrę.

» A ona może pomóc czy zaszkodzić?

Obie sytuacje mogą się zdarzyć. Na Konkursie im. Fitelberga, w którym trzykrotnie uczestniczyłem w pracach jury, panuje jednak wyjątkowa atmosfera. Orkiestra Filharmonii Śląskiej jest bardzo życzliwie ustosunkowana do wszystkich uczestników. Jed-

nym jej problemem jest zmęczenie. Granie po sześć, osiem godzin dziennie w ciągle zmieniających się warunkach to niesłychanie ciężka praca. Tym bardziej należy docenić życzliwość, jaką okazują startującym.

» Nie sądzi Pan, że Konkurs im. Fitelberga jest dziś bliższy życiu niż kiedyś, gdy dyrygenci po 20 lat pracowali z jedną orkiestrą? Obecnie niemal wszyscy nieustannie podróżując, przenosząc się z jednego miejsca koncertowego na drugie. Muszą pracować szybko i skutecznie. Tak jak na konkursie.

You Need Not Be Old to Be a Good Conductor

Interview with ANTONI WIT, Chairman of the Jury of the 9th Grzegorz Fitelberg International Competition for Conductors.

» Is it easy to judge conductors?

It seems a lot more difficult than judging a performance by a solo instrumentalist or a singer. These people perform on their own and we, as judges, can hear it. Conductors, on the other hand, express themselves through an orchestra and their relationship with the musicians is hardly clear to the listeners. Naturally, if a conductor has worked with an orchestra for some time or has had enough rehearsal time, it is easier to discern the work

they have put in. In a competition environment, however, it becomes a daunting task indeed. Both the competitors and the judges should realise that the assessment refers only to the performance at hand and does not necessarily have to be consistent with the conductor's later achievements. There are many respected musicians with successful careers who have never won a single competition.

» The majority of young artists are ready to battle for them, though.

The modern world is marked by intense competition, so contests seem an easy way to become noticed and draw wider attention to your work. Especially for conductors. Pianists or violinists have it easier, as they can record a demo and send it to agents or philharmonic directors. It is also relatively easy to organise a concert for a solo instrumentalist. Conductors, on the other hand, cannot work alone - they need an orchestra.

» And can it help or hinder the conductor?

Both scenarios are possible. The Fitelberg Competition, where I have had the privilege of being on the jury three times already, the atmosphere is quite unique. The orchestra of the Silesian Philharmonic are favourably disposed to all competitors, fatigue being the only real issue. Playing for 6-8 hours daily in ever changing conditions is incredibly hard work and for this reason their kindness should be appreciated even more.

Jest to jednak możliwe dlatego, że poziom orkiestr niesłychanie się podniósł. Mówię to z własnego, prawie półwiecznego, doświadczenia. Dzisiaj dyrygent niekoniecznie musi umieć to wszystko, czego oczekiwano od niego w przeszłości. Gdy zaczynałem pracę, mówiono, że dobry dyrygent musi być stary. Obecnie – wręcz przeciwnie, proszę spojrzeć, ilu mamy młodych dyrygentów.

» Młody dyrygent musi mieć jednak możliwość zdobycia umiejętności w pracy z orkiestrą. Nie da się go przecież wykształcić wyłącznie na zajęciach, podczas których analizuje partyturę.

Powiem więcej, jest wielu artystów uprawiających z powodzeniem zawód dyrygenta, którzy nigdy nie uczyli się go regularnie. Choćby Vladimir Ashkenazy – to świetny dyrygent. Taki też był Mściśław Rostropowicz, choć największe sukcesy odnosił jako wiolonczelista. My mamy Krzysztofa Pendereckiego. Dlatego zawsze powtarzam moim studentom, że jeśli zależy im wyłącznie na dyplomie, niech nie marnują czasu.

W tej profesji nie jest on niezbędny.

» A jednak od lat zajmuje się Pan nauczaniem.

Sądzę, że kandydatom do tego zawodu mogę podpowiedzieć, wskazać, czego powinni się nauczyć. Natomiast wiem, że moi studenci wybrali bardzo ryzykowną drogę, bo otrzymanie dyplomu – w przeciwieństwie do studiów prawniczych czy medycznych – niczego im nie gwarantuje.

» Prawdziwa nauka odbywa się dopiero w kontakcie z orkiestrą?

Tak, i są kraje, które to zapewniają młodemu człowiekowi. Taką świetną szkołę ma od lat Finlandia i nic dziwnego, że jest obecnie wielu bardzo dobrych, stosunkowo młodych dyrygentów fińskich. Z innego typu szkoły wyrósł Gustavo Dudamel, bo dzięki El Sistema w Wenezueli działa kilka młodzieżowych orkiestr o różnym poziomie, co daje ogromne możliwości kształcenia. A w warszawskim Uniwersytecie Muzycznym student ma możliwość pracy z orkiestrą przez dwie do czterech godzin w roku. To mniej niż mało, ale i tak więcej niż w większości

polskich uczelni. Tak więc właściwie uczymy pływania prowadząc zajęcia na piasku. Dopiero potem nasz wychowanek otrzymuje szansę skoczenia na głębokie wody i od niego zależy, czy utrzyma się na powierzchni, bo wiadomości, które zdobywał w teorii, okazały się przydatne.

» Katowicki konkurs jest takim skokiem na głęboką wodę?

Nie, gdyż na Konkurs im. Fiteberga przyjeżdżają jednak głównie dyrygenci już z pewnym doświadczeniem. To nie jest konkurs dla studentów i świeżo upieczonych absolwentów.

Rozmawiał JACEK MARCZYŃSKI



Fot. JULIUSZ MULARZYŃSKI

» Don't you think that the competition is more true to life today, than it was in the times when conductors led the same orchestra for 20 years. These days, most conductors are constantly on the move, which means they have to work fast and efficiently. Just like they do in the competition.

It is possible mainly because the overall quality of orchestras has been improving dramatically. I am speaking from nearly five decades of experience. Conductors of today do not need to know all the things that were required of their predecessors. When I first started as a conductor, the commonly held opinion was that, in order to be good, a conductor needs to be old. Nowadays, on the contrary, look how many young conductors we have.

» But don't they need to acquire the skills of working with the orchestra? After all, you cannot train conductors

by just having them study music scores in class.

Actually, there are a lot of musicians who have been successful conductors without the formal training. Vladimir Ashkenazy, for instance, is a great conductor and Mstislav Rostropovich was one too, even though he received most acclaim as a cellist. We have our Krzysztof Penderecki. That is why I always tell my students that if only care about the diploma, they should not bother, as it is not absolutely necessary in this profession.

» Yet you have been teaching for years.

I think I can give would-be conductors some pointers as to what they need to learn, although I am aware that my students have chosen a risky path. Getting a degree in this profession, as opposed to medical or law schools, holds no guarantee for the future.

» Does the real training happen in contact with the orchestra?

It does, indeed, and some countries provide such opportunities to young conductors. Finland, for instance, has had a training system like that for years now and no wonder there is a whole host of good and relatively young Finnish conductors. Gustavo Dudamel, on the other hand, is a product of a different type of school. Thanks to Venezuela's El Sistema, there are several youth orchestras at different levels which offer huge training opportunities. For comparison, a conducting student at the Warsaw University of Music is given two to four hours a year to work with the orchestra. This is next to nothing, but most other

schools in Poland offer even less. It is basically like trying to teach swimming on the beach rather than in the swimming pool. It is not until later that our graduates are given a chance to jump into the pool and then they will either sink or, hopefully, swim with the theoretical knowledge they have acquired.

» Is the Katowice competition a jump into the deep end of the pool?

Not really, as the competition is usually attended by conductors with a degree of practical skills and knowledge. Fiteberg is not a competition for students or new graduates. RD.

Interview by JACEK MARCZYŃSKI

Flagi zawisną na balkonie

Rozmowa z GRAŻYNĄ SZYMBORSKĄ, dyrektorką IX Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga

» Jest Pani dyrektorem Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga po raz...

...drugi, ale podczas VII Konkursu w 2003 roku też nadzorowałam jego organizację i finansowanie jako dyrektor naczelna Filharmonii Śląskiej. Dyrektorem Konkursu był wtedy prof. Leon Markiewicz.

» I właśnie 9 lat temu powiedziała Pani Dyrektorko w wywiadzie, że jednym z problemów stojących przed Panią jest wywieszenie 25 flag nad wejściem do Filharmonii, tak by dobrze wyglądały. Jak problem ten rozwiąże Pani w tym roku?

Nie ma go w tym roku, bo... nie ma fasady Filharmonii Śląskiej. Konkurs organizujemy w gościnnych progach Akademii

Muzycznej im. Karola Szymanowskiego. Drukowane wizerunki flag zamierzamy umieścić na masztach po obydwu stronach wejścia do Akademii, by już z ulicy było widać, że we wnętrzu odbywa się ważne międzynarodowe wydarzenie. Natomiast w środku, w atrium, wywiesimy takie same, wydrukowane flagi na poziomie sali, tak więc będziemy je mogli oglądać na przykład siedząc przy kawie. To część zaplanowanej reklamy outdoorowej, bowiem dzięki dofinansowaniu z miasta i od sponsorów, spora ilość citylightów i banerów w regionie będzie promować, obok Konkursu, Katowice jako „miasto wielkich wydarzeń” i „pozytywną śląską energię”.

» Gdzie zostaną zakwaterowani jurorzy, uczestnicy i goście?

Wszystkie usługi muszą być realizowane zgodnie z wymogami prawa obowiązującego instytucje sektora finansów publicznych. My do takich instytucji należymy, a hotel jest usługą.

» Czyli zadecydowały przetargi?

Oczywiście. W wyniku przetargu wybraliśmy „Novotel”, w którym kwaterujemy uczestników, gości i dziennikarzy, oraz „Monopol”, gdzie umieściliśmy jurorów i gdzie będą się odbywać konferencje prasowe.

» Jak wygląda w tym roku „poniesienie” Konkursu na falach radiowych, telewizyjnych i w internecie?

Kiedyś media publiczne bardziej były otwarte na transmisje w podstawowych kanałach radiowych bądź telewizyjnych. Dziś zapis o promocji kultury w misji mediów publicznych jest daleki od

realizacji. Programem, który nas nie zawodzi, jest radiowa Dwójka, która nada koncert inauguracyjny w późniejszym terminie, a „na żywo” będzie transmitować warszawską powtórkę koncertu laureatów w Filharmonii Narodowej. Zadecydowała ekonomia – Filharmonia Narodowa jest w pełni przystosowana do przekazów radiowych. Podobnie było przed 5 laty, ale wtedy koncert laureatów powtarzaliśmy w Studiu im. Witolda Lutosławskiego i słuchał go cały świat dzięki radiowej transmisji online w Internecie. Natomiast katowicki koncert laureatów wraz z poprzedzającą go uroczystością wręczenia nagród zostanie pokazany w TVP Kultura. Dzięki współpracy z Telewizją Silesia mamy zapewnioną rejestrację przebiegu całego konkursu ze wszystkimi konferencjami i możliwość bez-

Flags Will Hang on The Balcony

Interview with GRAŻYNA SZYMBORSKA, director of the 9th Grzegorz Fitelberg International Competition for Conductors

» You are the Director of the Grzegorz Fitelberg International Competition for Conductors for...

...for the second time, but during the 7th Competition in 2003 I also supervised its organisation and financing as Managing Director of the Silesian Philharmonic. Professor Leon Markiewicz was the Director of the Competition then.

» In an interview 9 years ago you said that one of the problems you had to face was hanging 25 flags over the entrance to the Philharmonic so that they would look nice. How do you intend to solve this problem this year?

I don't have this problem this year because...there is no façade of the Silesian Philharmonic. This year's competition will be held at the Karol Szymanowski Academy of Music. We are placing printed pictures of flags on masts on both sides of the entrance to the Academy, so that they are visible from the street. We are putting similar flags in the atrium, so that people will be able to see them while having a cup of coffee, for example.

» Where will the jurors, competitors and guests be accommodated?

All services must be provided in compliance with the legal regulations binding on public institutions. We are such an institution,

and hotel accommodation is a service.

» So tenders decided about it?

Of course. In the tender procedure we selected „Novotel”, where we will accommodate the participants, guests and journalists, and „Monopol”, where the jurors will be accommodated and where press conferences will be held.

» How will the Competition be present on the radio, on TV and on the Internet this year?

Public media used to be more open to transmissions in the basic radio or TV channels. The channel which never lets us down is Polish Radio 2, which will record the opening concert of first performances and will broadcast it

later on, and the Warsaw repeat of the Laureates Concert in the National Philharmonic will be broadcast live. Economic reasons prevailed – the National Philharmonic is fully equipped for such transmissions of classical music. We had a similar situation 5 years ago, but then the Laureates Concert was repeated in the Witold Lutosławski Studio and broadcasts worldwide on the Internet. The Award Ceremony and Laureates Concert in Katowice will be covered by TVP Kultura. Thanks to our cooperation with TV Silesia we will have the whole competition recorded and all conferences, concerts and auditions will be available from our website on www.konkursfitelberg.pl. The

pośredniego oglądania koncertów i przesłuchań na naszej stronie internetowej Konkursu Dyrygentów – www.konkursfiteberg.pl. Za środki uzyskane od ministra, marszałka, prezydenta Katowic oraz wielu partnerów i sponsorów zamieszczamy sporo reklam, zająvek i materiałów informacyjnych w różnorodnych mediach. Patronują nam Polskie Radio i TVP oraz „Rzeczpospolita”, „Dziennik Zachodni”, „Tygodnik Powszechny” i wiele innych tytułów.

Pamiętamy też o tym, co ma być „po”. Telewizja Katowice przygotowuje na nasze zamówienie reportaż o całym wydarzeniu i będziemy go mogli wykorzystywać jako nasze materiały promocyjne przed następnymi konkursami. Brak nam takich nagrań z poprzednich zmagani. Pamiętam, że w 1987 roku, kiedy zwyciężył Michael Zilm, na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego został zrealizowany film – oczywiście wtedy na taśmie 35 mm. I ten archiwalny odnaleziony zapis przekazaliśmy do archiwum Śląskiej Filmoteki.

» Kogo ze znaczących gości oczekuje Pani na IX Konkursie?

Dyrektor Konkursu Dyrygentów w Petersburgu Katerinę Owczinnikową. Zaproszenia wysłaliśmy też do starszych „braci” – konkursów w Besançon i w Barcelonie, z przedstawicielami których widzieliśmy się na ostatnim zjeździe Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych.

Zaprosiliśmy panią Mariannę Granvig – sekretarz generalną Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych w Genewie, która od lat pełni te obowiązki. Interesujące jest to, że przez pewien czas pracowała w Odense pod dyktando Karola Stryji, co zawsze z sympatią wspomina. Miała przylecieć do nas 5 lat temu, ale z powodu mgły we Wrocławiu samolot zawrócił do Niemiec. Z Londynu przyjedzie Timothy Walker, asystent dyrektora Londyńskiej Filharmonii. Przyjadą też zagraniczni dziennikarze. Będą nasi partnerzy z projektu ONE Orchestra Network for Europe – z Francji, Niemiec, Słowenii, Słowacji i Czech – każdy zaprasza laureata naszego Konkursu do poprowadzenia koncertu.

» Przesłuchania konkursowe są dostępne za darmo?

Tylko dla uczniów i studentów szkół muzycznych, ale bilety nie są drogie.

» Czego się Pani najbardziej obawia w tym roku?

IX Konkurs realizujemy nie u siebie, ale na uczelni i to w trakcie trwającego roku akademickiego, gdy normalnie przewija się tam codziennie kilkaset osób. W rytm życia Akademii wchodzimy z naszymi młodymi dyrygentami, jurorami, melomanami, dziennikarzami, wreszcie stuosobową orkiestrą i nami – nadzorującymi

przebieg. Do tego dochodzą nasze obiekty, reklamy, kasa, pomieszczenia dla uczestników i solistów, biuro konkursowe, sprzęt ekip telewizyjnych. Trzeba sprzątać sale, wydać kolejne numery gazety dyrygenckiej, realizować transmisje itd. Będzie nad tym czuwać ponad 30 naszych pracowników, dziennikarzy, obsługi technicznej Akademii. Niczym niewidoczne „cienie” w przestrzeni Akademii będziemy dbać o to, aby wszystko zagrało. Wierzę, że się uda.

Rozmawiał MAREK BRZEŹNIAK



Fot. TOMASZ GRISSGRABER

funds obtained from national, regional and local authorities and numerous partners and sponsors are used for publishing a considerable number of advertisements, trailers and information materials, both on the Internet and in various magazines. The competition is held under the patronage of mainly public radio and TV, as well as of „Rzeczpospolita”, „Dziennik Zachodni”, „Tygodnik Powszechny”, among the popular press.

Let us not forget about everything that will happen „afterwards”. Katowice television, one of our media patrons, is preparing – upon our commission – a documentary about the whole event and we will be able to use it as our promotion material, for example before the next competitions. We do not have such footage from the previous editions. I remember that in 1987, when Michael Zilm was the winner, a documentary was shot upon the commission of the Provincial Office, obviously on the 35 mm film. And this archival recording we have found

has been donated to the archives of the Silesian Film Library.

» What distinguished guests do you expect to see at the 9th competition?

Ms. Katerina Ovtchinnikova, Director of the Competition for Conductors in Petersburg. We also sent invitations to the „older brothers” – competitions in Besançon and in Barcelona, whose representatives we met during the last assembly of the Federation of International Music Competitions.

» To Budapest as well?

No, I don't recall if there was anybody from Budapest at the assembly in Geneva. We have invited Ms. Marianne Granvig – Secretary General of the World Federation of International Music Competitions in Geneva, who for years now has been fulfilling the function of the Secretary General of this organisation. What is interesting, she used to work in Odense under Karol Stryja, which she always reminisces with warm feelings. She was supposed

to come to us 5 years ago, but due to the fog in Wrocław her plane returned to Germany. Timothy Walker, PA to the Director of the London Philharmonic, and several international journalists. Our partners from the project An Orchestra Network for Europe, ONE – goes places have announced their arrival. Each of the orchestras from this project – from France, Germany, Slovenia, Slovakia and the Czech Republic – invites a winner of our Competition to conduct a concert.

» Are the competition auditions available for free?

They are to students of music schools. Other listeners will have to pay, but the tickets are not expensive.

» What are you most afraid of this year?

We are organising the 9th Competition not in our seat, but in the Academy during the academic year, in a place which

normally is attended by hundreds of people. We disturb the rhythm of the Academy with our young conductors, jurors, music lovers, journalists, and finally with an orchestra consisting of 100 musicians, deprived of their dressing rooms – the musicians will have only three dressing rooms in the back office. All this is completed with our advertising structures, the cash desk, rooms for participants and soloists, the competition office, equipment for TV crews; all premises must be cleaned, subsequent editions of the conducting newsletter must be published, broadcasts must be realised, etc. Over 30 administrative officers, journalists, technical support and back office specialists will be watching over this. Like invisible „shadows” in the space of the Academy, we will be taking care of everything. I believe we will succeed. IK.

Interview by MAREK BRZEŹNIAK

Dziś, jutro i pojutrze

16 listopada

Hotel „Monopol”, ul. Dworcowa 5, godz. 12.00

Pierwsza konferencja prasowa

16 listopada

sala koncertowa Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego, ul. Zacisze 3, godz. 19.00

Oficjalne otwarcie konkursu i losowanie kolejności występów.

Inauguracyjny koncert prawykonania

Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Śląskiej

Mirosław Jacek Błaszczyk – dyrygent

Jarosław Wolanin – przygotowanie chóru

Program:

Stanisław Moryto – *Uwertura*

Eugeniusz Knapik – *Beauty Radiated in Eternity*

17-20 listopada

sala koncertowa Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego, godz. 9.30 – 13.20 i 16.00 – 20.25

Konkursowe przesłuchania I etapu

Numer 2. Gazety Dyrygenckiej „Batuta” ukaże się 19 listopada

Today, tomorrow, the day after tomorrow

16 November, „Monopol” Hotel, ul. Dworcowa 5, 12:00

The first press conference

16 November, concert hall of the Karol Szymanowski Academy of Music, ul. Zacisze 3, 7.00 p.m.

Official opening of the competition and drawing the order of performances.

Inauguration concert of first performances

Symphonic Orchestra and Choir of the Silesian Philharmonic

Mirosław Jacek Błaszczyk – conductor

Jarosław Wolanin – choir preparation

Programme:

Stanisław Moryto – *Overture*

Eugeniusz Knapik – *Beauty Radiated in Eternity*

17-20 November, concert hall of the Karol Szymanowski Academy of Music, 9.30 a.m. – 1.20 p.m. and 4.00 p.m. – 8.25 p.m.

Competition auditions – 1st stage

Issue 2 of the Conducting Newsletter “Batuta” will be released on 19 November

Szymanowski w „Monopolu”, Wit w „Novotelu”

O tym, że Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego, w której będą się odbywać przesłuchania konkursowe i koncerty, ma związki z muzyką, nie trzeba informować nikogo. Ale to, że związki te mają także hotele „Monopol” i „Novotel”, nie jest już dla wszystkich, zwłaszcza dla gości zagranicznych, tak oczywiste.

W hotelu „Monopol”, gdzie obecnie „zamieszkali” jurorzy (także jurorów dwóch poprzednich konkursów, w latach 2003 i 2007, ulokowano w tym hotelu), w 1934 roku nocował Karol Szymanowski, który przyjechał do Katowic na prezentację swego oratorium „Stabat Mater”. W maju 2007 z inicjatywy Filharmonii Śląskiej i dyrekcji „Monopolu” uroczyste

otworzono tu apartament Karola Szymanowskiego z portretem kompozytora i informacją o jego związku z Katowicami – nie przypadkiem katowicka uczelnia nosi imię Karola Szymanowskiego.

Przewodniczący jury IX Konkursu, Antoni Wit, będzie obecnie nocować razem ze swymi kolegami z komisji oceniającej w „Monopolu”. Ale w 1983 roku, gdy obejmował kierownictwo Wielkiej (dziś Narodowej) Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i zanim przeprowadził się do swojego mieszkania w Katowicach, przez pewien czas mieszkał tam, gdzie obecnie zatrzymują się uczestnicy Konkursu i dziennikarze – w dzisiejszym hotelu „Novotel”, który wtedy nosił nazwę „Warszawa”.

Szymanowski in “Monopol” Wit in “Novotel”

We do not have to convince anybody, that the Karol Szymanowski Academy of Music, where the competition auditions and concerts will be held, has its links with music. But the fact that hotels “Monopol” and “Novotel” have such relations with music is not so obvious to everyone, especially from our guests from abroad.

In 1934 Karol Szymanowski spent a night in “Monopol” hotel, where now the jurors are accommodated (also the jurors from the two previous competitions, in the years 2003 and 2007, stayed in this hotel), when he arrived at Katowice to present his oratory “Stabat Mater”. In May 2007 upon the initiative of the Silesian Philharmonic and the management of “Monopol” hotel an

apartment of Karol Szymanowski was opened here, with a portrait of the composer and information about his relations with Katowice – the fact that the Katowice-based academy bears his name is no coincidence.

The chairman of the jury of the 9th Competition, Antoni Wit, will be staying in “Monopol”, together with his colleagues from the assessment board. But in 1983, when he was taking over the management of the Great (National today) Symphonic Orchestra of the Polish Radio and before he moved to his apartment in Katowice, for some time he was living in the place where the Competition participants and journalists will be accommodated – in the today’s “Novotel” hotel, which then was called “Warszawa”.

Pierwszy przyleciał Australijczyk

Większość uczestników IX Konkursu Fitelberga przyjeżdża do Katowic w dniu inauguracji. Niektórzy pojawili się dzień wcześniej. Ale najwcześniej, bo dwa dni przed oficjalnym otwarciem imprezy, przyleciał przedstawiciel Australii – Daniel Smith.

Oficjalnie, aby się wcześniej zaaklimatyzować. Zapewne chodzi mu o pogodę. Bo co do innych różnic między Polską a Australią, te już trochę zna. Przed dwoma laty Smith został laureatem V Międzynarodowego Konkursu Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego w Białymstoku.

The Australian arrived first

Most participants of the 9th Competition arrive in Katowice on the day of the inauguration. Some of them turned up a day earlier. But the earliest to come – already two days before the official opening of the event – was the representative of Australia – Daniel Smith.

Officially – to make himself at home. Probably it is all about the weather. As for other differences between Poland and Australia – he is a bit familiar with them. Two years ago he was a laureate of the 5th Witold Lutosławski International Competition for Young Conductors in Białystok.

Podziękowania z Nowej Zelandii

No, może nie z samej Nowej Zelandii, ale z tego „skrawka” kraju, który znajduje się w Polsce – czyli z ambasady Nowej Zelandii w Warszawie. Dyrekcja Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga rozesłała do ambasad krajów, z których młodzi dyrygenci wystąpią w katowickich eliminacjach, zawiadomienia informujące zarówno o samym wydarzeniu, jak i o udziale przedstawicieli danego kraju w naszym Konkursie.

Jako pierwsza odpowiedziała i podziękowała ambasada Nowej Zelandii. Pracownik ambasady próbował nawet dociec, czy nie zaszła jakaś pomyłka w dacie, ponieważ wyczytał ze strony internetowej, przyjętej do IX Konkursu nowozelandzkiej kandydatki, że w listopadzie dyryguje koncertami za granicą. Zapewne Gemma New tak ułożyła swój harmonogram, że wszystko uda jej się sprawnie pogodzić.

Thanks from New Zealand

Well, perhaps not from New Zealand itself, but from the “piece” of this country located in Poland – namely from the embassy of New Zealand in Warsaw. The management of the Grzegorz Fitelberg Competition for Conductors had sent information concerning the very event, as well as the participation of representatives of individual countries in our Competition, to embassies of all countries from which young conductors will take part in the eliminations in Katowice.

The first to reply was the embassy of New Zealand, which thanked for the information. An embassy official was even trying to find out whether there had been some kind of mistake concerning the date, because he had read on the website of the candidate qualified to participate in the 9th Competition that in November she conducts concerts abroad. No doubt Gemma New composed her schedule so as to be able to reconcile everything.



Wszystkie drogi prowadzą na Konkurs
All roads lead to the Competition

Fot. TOMASZ GRIESSGRABER



Pamięci Henryka Mikołaja Góreckiego

Koncert i płyta CD

Konkurs dyrygentów nosi imię Grzegorza Fitelberga, natomiast patronem Filharmonii Śląskiej jest zmarły przed dwoma laty wielki kompozytor Henryk Mikołaj Górecki. Ostatnie lata życia Grzegorz Fitelberg spędził

w Katowicach, gdzie kierował Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia. Rodowity Ślązak Henryk Mikołaj Górecki z Katowicami był związany od czasu studiów.

Dziś czcimy obie wielkie postacie polskiego życia muzycznego.

Ostatnim koncertem przed IX Konkursem był wieczór pamięci Henryka Mikołaja Góreckiego, na którym, obok utworów Vivaldiego i Griega, zaprezentowano dwa dzieła syna sławnego twórcy, także Mikołaja. Czołowa dziś skrzypacz-

ka polska, Kaja Danczowska, wykonała z towarzyszeniem Śląskiej Orkiestry Kameralnej *Concerto-Notturmo*, natomiast sama orkiestra – *Divertimento* na orkiestrę smyczkową. Koncertem dyrygował włoski dyrygent Massimiliano Caldi – z Katowicami i ze Śląską Orkiestrą Kameralną związany do dawna, właściwie od dnia swego zwycięstwa w VI Konkursie im. Grzegorza Fitelberga w 1999 roku.

Concerto-Notturmo znajdujemy również na najnowszym krążku CD wydanym przez firmę DUX i Filharmonię Śląską, który polecamy wszystkim melomanom. Utwór nagrała także Kaja Danczowska ze Śląską Orkiestrą Kameralną i w tej samej Sali (nagrania dokonano we wrześniu bieżącego roku), ale tym razem dyryguje Mirosław Jacek Błaszczak, szef artystyczny filharmoników śląskich.

Drugą kompozycją Mikołaja Góreckiego utrwaloną na tej płycie jest utwór na orkiestrę o bardzo podobnym tytule, tyle że nie włoskim, lecz polskim – *Nokturn*, opatrzony dedykacją: *Pamięci mego Ojca*.

Ponadto krążek zawiera dwie kompozycje samego Henryka Mikołaja Góreckiego: *Szeroka woda* na chór mieszany a cappella z 1979 roku i napisany rok później *Koncert* na klawesyn (fortepian) i orkiestrę smyczkową. *Szeroką wodę* śpiewa Chór Filharmonii Śląskiej, a partię solową koncertu wykonuje na fortepianie córka kompozytora – Anna Górecka.

(mb)



Henryk Mikołaj Górecki na jednym z pierwszych Konkursów Fitelbergowskich, może w 1979, może w 1984 roku, o czym świadczy tablica informacyjna na ścianie. Z prawej strony stoi pan, którego twarz kojarzy się starszym pracownikom Akademii Muzycznej, a więc jest chyba przedstawicielem środowiska muzycznego. Jednak nikt z pytanych nie potrafił przypomnieć sobie ani nazwiska, ani funkcji (kompozytor, muzyk, być może juror, co sugeruje plakietka z niewidocznym napisem na klapie marynarki). Może ktoś z Czytelników nam podpowie...

Henryk Mikołaj Górecki during one of the first Grzegorz Fitelberg Competitions, perhaps in 1979 or 1984, which is suggested by the board on the wall. To the right there is a man whose face is familiar to older employees of the Academy of Music, so he must be a representative of musical circles. However, no one is able to recall his name nor his function (a composer, a musician, a juror perhaps, which is suggested by a nameplate with an undecipherable caption on his jacket lapel). Perhaps our Readers will help us...

Ranga orkiestry i Haydnowski „prysznic”

Kiedy przed 11 laty przeprowadzałem wywiad z nowo wtedy mianowanym dyrektorem artystycznym Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia Gabrielem Chmurą, w pewnym momencie „zamieniliśmy się rolami” i dyrektor zapytał mnie: *W przypadku orkiestr ich rangę można określić tylko do pewnego poziomu.*

Niech mi pan powie na przykład, która orkiestra jest lepsza – Wiedeńska Filharmonia, czy Concertgebouw w Amsterdamie i dlaczego?

Odpowiedziałem, bynajmniej nie z powodu zaskoczenia, ale tak jakbym był przygotowany na podobne pytanie: – *Nie wiem.* A Gabriel Chmura odpowiedział: – *No właśnie.*

I jeszcze jeden cytat z tej rozmowy, która w dalszej części dotknęła tematu prezentacji niezwykle bogatej, wręcz wybuchającej, instrumentacji dzieł Richarda Straussa. – *Jeżeli orkiestra gra znakomicie Richarda Straussa, to jeszcze mi nic nie mówi o jej poziomie. Bo Strauss tak genialnie instrumentował, że każda orkiestra go zagra.*

– *Faktycznie – wtrąciłem – jak w Straussie muzyk się pomyli, ja tego nie usłyszę. Pan tak, ale ja nie.*

– *Ja także nie – odpowiedział dyrygent. – Ale w Haydnie usłyszymy wszyscy, bo tu orkiestra jest „naga”. Zespół, który ma 20 pierwszych skrzypiec, powinien od czasu do czasu zostać „oczyszczony” takim Haydnowskim „prysznicem”.*

MAREK BRZEŹNIAK

In the memory of Henryk Mikołaj Górecki

Concert and CD

The competition for conductors bears the name of Grzegorz Fitelberg, the patron of the Silesian Philharmonic is a great composer Henryk Mikołaj Górecki, who died two

Today we worship both these great characters of the Polish musical life. The last concert before the 9th Competition was an evening devoted to the memory of Henryk Mikołaj Górecki, du-

orchestra itself – *Divertimento* for a string orchestra. The concert was conducted by an Italian conductor, Massimiliano Caldi, bound with Katowice and the Silesian Chamber Orchestra for years now, specifically since the day of his victory at the 6th Grzegorz Fitelberg competition in 1999.

Concerto-Notturmo can also be found on the latest CD released by DUX and the Silesian Philharmonic, which we recommend to all music lovers. The music was recorded also by Kaja Danczowska with the Silesian Chamber Orchestra, and in the same hall (the recording was realised in September this year), but this time Mirosław Jacek Błaszczyk, artistic director of the Silesian Philharmonic, was conducting. The second composition by Mikołaj Górecki recorded on this album is a piece for an orchestra with a very similar title, not in Italian, but Polish this time – *Nokturn*, with a dedication *In the Memory of My Father*.

The album also contains two compositions by Henryk Mikołaj Górecki himself: *Szeroka woda* for a mixed choir a capella from 1979 and *Koncert* for harpsichord (piano) and string orchestra, written one year later. *Szeroka woda* is sung by the Choir of the Silesian Philharmonic, whereas the solo part of the concerto is played on the piano by the composer's daughter – Anna Górecka.

(mb)



Okladkę płyty zaprojektowała Agnieszka Zakrzewska. / The cover of the album was designed by Agnieszka Zakrzewska.

years ago. Grzegorz Fitelberg spent the last years of his life in Katowice, where he was the head of the Great Symphonic Orchestra of the Polish Radio. A native Silesian, Henryk Mikołaj Górecki was connected with Katowice since the time of his studies.

ring which – next to the oeuvres by Vivaldi and Grieg – two works composed by a son of this famous composer, also Mikołaj, were presented. A leading Polish violinist, Kaja Danczowska, with the accompaniment of the Silesian Chamber orchestra, played *Concerto-Notturmo*, whereas the



Fot. TOMASZ GRIESSGRABER

Partię solową *Concerto-Notturmo* Mikołaja Góreckiego 9 listopada grała Kaja Danczowska. Śląską Orkiestrą Kameralną dyrygował Massimiliano Caldi.

The performance of *Concerto-Notturmo* by Mikołaj Górecki on 9 November featured Kaja Danczowska as soloist. The Silesian Chamber Orchestra was conducted by Massimiliano Caldi.

The rank of an orchestra and Haydn's shower

When 11 years ago I was interviewing the then newly appointed artistic director of the National Symphonic Orchestra of the Polish Radio, Gabriel Chmura, at a certain point we swapped roles and the director asked me: 'In case of orchestras their rank can be specified only up to a point. Will you, please, tell me, for example, which orchestra

is better – the Vienna Philharmonic or Concertgebouw in Amsterdam and why?

Not because of being surprised, but as if I had been prepared for a similar question, I replied: 'I do not know'. And Gabriel Chmura answered: 'Precisely'. And yet another quotation from this conversation, which further on touched upon the subject of the presen-

tation of an extremely rich, even somewhat exuberant, instrumentation of the works by Richard Strauss. 'If an orchestra plays Richard Strauss excellently, this does not tell me anything about their level. Strauss was an instrumentation genius and each orchestra is able to play him.

'That is true', I said, 'When a musician makes a mistake playing

Strauss, I will not hear it. You will, I won't.

'Neither will I', the conductor replied. 'But in Haydn we all will hear it, because here an orchestra is „naked”. An ensemble which has 20 first violins should be purified with such Haydn's "shower" from time to time.

MAREK BRZEŹNIAK

Zanim patronem został Grzegorz Fitelberg

Dwa konkursy krajowe „uwerturą” do międzynarodowych

Ciekawostką w zawodzie dyrygenta jest to, że dyrygent cały utwór może zrealizować przy pomocy rąk. A więc przy pomocy sugestii – piękna refleksja, nieprawdaż? Dotyczy i zawodu dyrygenta, i wszystkich konkursów dyrygenckich. A wypowiedział ją Józef Radwan, laureat II nagrody (I nie przyznano) I Ogólnopolskiego Konkursu Dyrygentów, zorganizowanego przez Karola Stryję w Filharmonii Śląskiej w grudniu 1970 roku.

Opinię tę znalazłem na stronie internetowej „Dziennika Polskiego”, w tekście nekrologicznym, opublikowanym w 2009 roku, po śmierci 72-letniego artysty, wieloletniego II dyrygenta Filharmonii Krakowskiej, byłego dyrektora filharmonii w Rzeszowie i w Szczecinie. Sam Radwan na łamy 12-tomowej *Encyklopedii muzycznej PWM* nie trafił. Trafili: zdobywca III nagrody – Zygmunt Rychert, założyciel Filharmonii Bałtyckiej, w latach 80. szef artystyczny Opery Bydgoskiej, a w latach 90. Opery Bałtyckiej oraz laureaci wyróżnień: Agnieszka Duczmal i urodzony w Borysławiu na obecnej Ukrainie Zachodniej, wykształcony w Katowicach i w Warszawie pianista i dyrygent Kazimierz Morski. Wyróżnienia zdobyli także Andrzej Jakubowski i Włodzisław Kamirski, przez krótki czas w latach 70. kierujący Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia.

Największą sławę z tej grupy osiągnęła Agnieszka Duczmal prowadząca od wielu lat „swoją” Orkiestrę Kameralną „Amadeus” – ten znakomity zespół działa przy Polskim Radiu w Poznaniu. Ponieważ i Duczmal, i Radwan, i Rychert studiowali dyrygenturę u Witolda Krzemińskiego w Poznaniu (zaraz po II wojnie ten znakomity dyrygent i pedagog

prowadził dyrygenturę w Katowicach – tu jego wychowankiem był Morski – i w Krakowie), można powiedzieć, że na konkursie tym Poznań „był górą”.

Dodajmy, że następnym zwerifikowanym później przez czas, okazał się uczestnik, który wtedy nie zdobył nawet wyróżnienia – Jerzy Salwarowski. No ale za cztery lata będzie miał okazję „odkuś się”.

Uczestników konkursu oceniało jury pod przewodnictwem Kazimierza Wiłkomirskiego, w którym zasiadali także m.in. ceniony pianista i kompozytor Bolesław Woytowicz oraz inicjator tego wydarzenia Karol Stry-

Po czterech latach, w listopadzie 1974 zorganizowano II, i jak się okazało ostatni w tej formule, Ogólnopolski Konkurs Dyrygentów, do którego przystąpiło 16 uczestników. Najstarszy z nich liczył 30 lat a najmłodszy 23. I właśnie ten najmłodszy – Marek Pijarowski z Wrocławia zdobył I nagrodę. Zarówno on, jak i laureat II nagrody Jerzy Salwarowski – to dziś znani artyści. Pijarowski związany jest głównie z Wrocławiem, a Salwarowski z kilkoma polskimi miastami, m.in. także z Katowicami, gdzie na przełomie lat 70. i 80. był II dyrygentem Filharmonii Śląskiej; z tego okresu datuje się

nienia otrzymali Andrzej Jakubowski z Rzeszowa (podobnie jak przed czterema laty), Wojciech Michniewski z Warszawy, późniejszy stały dyrygent Filharmonii Narodowej i Orkiestry „Sinfonia Varsovia”, a na przełomie lat 80. i 90. dyrygent artystyczny Filharmonii Poznańskiej oraz Winfred Wojtan reprezentujący wtedy Koszalin, ale wcześniej wykształcony w Bytomiu i w Katowicach, wychowanek Karola Stryji.

Przeglądając katalog II Konkursu znajdujemy w nim, obok wymienionych wyżej laureatów, nazwiska innych uczestników, którzy w przyszłości mieli odegrać ważne role w polskim życiu muzycznym, m.in. dyrygentów Tomasa Bugaja i Wojciecha Rajskiego (niestety, wezwany pilnym telegramem, nie wziął udziału w konkursie) oraz Joanny Wnuk pełniącej obecnie obowiązki dyrektora naczelnego Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia.

I tym jury, podobnie jak poprzednim, kierował Kazimierz Wiłkomirski. Po koncercie laureatów przewodniczący jury przyznał, że poprowadzone przez Pijarowskiego wykonanie IX Symfonii „Z Nowego Świata” Dvořáka było jednym z najbardziej interesujących i kolorystycznych wykonań tego utworu, jakie słyszał.

Inny juror, krakowski dyrygent Krzysztof Missona, w rozmowie po konkursie zauważył: – *Różnice w poszczególnych interpretacjach były wyraźnie widoczne. Doskonałe słychać, kiedy dyrygent towarzyszy orkiestrze, a kiedy ją prowadzi. Im prowadzenie jest bardziej niedostrzegalne, a batuta nie jest biczem, lecz instrumentem umownym, nie wydającym dźwięku – tym lepiej. Oczywiście pod warunkiem, że całość jest dobra.*

MAREK BRZEŹNIAK



Agnieszka Duczmal (1970)

ja. Czyż dyrygent Filharmonii Śląskiej mógł wówczas przewidzieć, że z czasem ten skromny turniej (skromność ową niejako wzmacniał fakt nie przyznania I nagrody) „rozkreśli się” do rozmiarów imponującej międzynarodowej imprezy?

wspaniałe nagranie Salwarowskiego z filharmonikami ślaskimi, cyklu poematów symfonicznych Mieczysława Karłowicza. III miejsce zajęła krakowianka Agnieszka Kreiner, pracująca następnie w teatrach operowych Krakowa i Warszawy, a wyróż-

Before Grzegorz Fitelberg became the patron

Two national competitions – “an overture” to international competitions

A real curiosity in the profession of a conductor is the fact that the conductor can realise the whole piece using his hands. Thus using suggestion, a beautiful reflection, isn't it? It refers to the profession of a conductor and to all competitions for conductors. And it was uttered by Józef Radwan, the winner of the 2nd prize (the 1st was not granted) of the 1st All-Poland's Competition for Conductors, organised by Karol Stryja in the Silesian Philharmonic in December 1970.

I have come across this opinion on the website of “Dziennik Polski”, in the obituary published in 2009 after the death of the 72-year-old artist, a long-standing 2nd conductor of the Kraków Philharmonic, a former director of the philharmonics in Rzeszów and Szczecin. Radwan himself was not included in the 12-volume Encyclopaedia of Music published by PWM. Musicians that were are: the winner of the 3rd award – Zygmunt Rychert, the founder of the Baltic Philharmonic, in the 1980s artistic director of the Bydgoszcz Opera, and in the 1990s of distinctions: Agnieszka Duczmal and Kazimierz Morski, born in Boryslav in the present Western Ukraine, educated in Katowice and Warsaw, pianist and conductor. Distinctions were also won by Andrzej Jakubowski and Włodzimierz Kamirski, director of the Great Symphony Orchestra of the Polish Radio for a short time in the 1970s.

The greatest fame in this whole group has been won by Agnieszka Duczmal, for many years now conducting “her own” Chamber Orchestra “Amadeus” – this excellent ensemble operates at the Polish Radio in Poznań. As Duczmal, Radwan and Rychter had studied conducting with Witold

Krzemieński in Poznań (right after the World War II this distinguished conductor and educator taught conducting in Katowice – here Morski was his student – and in Kraków), it can be concluded that during this competition Poznań had the upper hand.

Let us add that the next, later verified with time, turned out to be a participant who then did not win even a distinction – Jerzy Salwarowski. But, in four years' time he had an opportunity to make up for it.

The competitors were assessed by a jury chaired by Józef Wiłkomirski, consisting of e.g. an appreciated pianist and composer, Bolesław Woytowicz, and the initiator of this event, Karol Stryja. Could the director of the Silesian Philharmonic foresee then, that with time this modest competition (this modesty was somewhat strengthened with the fact that the 1st award was not granted) would turn into an impressive international event...

After four years, in November 1974, the 2nd, and as it turned out, the last in this formula, All-Poland's Competition for Conductors was organised, with 16 competitors. The oldest participant was 30 years old, the youngest one – 23. And it was the youngest one – Marek Pijarowski from Wrocław – who won the 1st award. Both him and the winner of the 2nd award, Jerzy Salwarowski, are well-known artists today. Pijarowski is mainly connected with Wrocław, and Salwarowski with several Polish cities, also with Katowice, where at the turn of the 1970s and 1980s he was the 2nd conductor of the Si-

lesian Philharmonic; a wonderful recording of Salwarowski with the Silesian Philharmonic of a cycle of symphonic poems by Mieczysław Karłowicz dates back to this very period. The 3rd place was taken by a Kraków-based artist, Agnieszka Kreiner, subsequently working in the opera houses in Kraków and Warsaw, and distinctions were

an urgent telegram, he did not participate in the competition) and Joanna Wnuk, at present fulfilling the duties of a director general of the National Symphonic Orchestra of the Polish Radio.

This jury, similarly to the previous one, was also chaired by Kazimierz Wiłkomirski. After the concert of the winners, the chair-



Od lewej / From the left Kazimierz Wiłkomirski, Karol Stryja, Marek Pijarowski, Jerzy Salwarowski (1974)

won by Andrzej Jakubowski from Rzeszów (like four years before), Wojciech Michniewski from Warsaw, later a permanent conductor of the National Philharmonic and the Orchestra “Sinfonia Varsovia”, and at the turn of the 1980s and 1990s an artistic director of the Poznań Philharmonic, and Winifred Wojtan, then representing Koszalin, but educated in Bytom and Katowice, student of Karol Stryja.

Looking through the catalogue of the 2nd Competition, apart from the winners specified above, we find names of other competitors, who were to play important roles in the Polish musical life in the future, e.g. conductors Tomasz Bugaj and Wojciech Rajski (unfortunately, summoned with

man of the jury admitted that the performance of the 9th Symphony “From the New World” by Dvořák conducted by Pijarowski was one of the most interesting and colourful performances of this oeuvre he had ever heard.

Another juror, a Kraków-based conductor Krzysztof Missona, observed in his conversation after the competition: *‘The differences in individual interpretations were clearly visible. It is perfectly audible when a conductor accompanies an orchestra, and when he actually conducts it. The more imperceptible conducting is, and the baton is not a whip, but a kind of instrument not producing any sound, the better. Provided, obviously, that the whole performance is good.’*

MAREK BRZEŹNIAK



Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego | The Industrial Monuments Route of the Silesian Province



Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamienego GUIDO, Zabrze

Guido to unikatowa na skalę europejską, założona w 1855 r. kopalnia, która po zakończeniu eksploatacji pełniła funkcję węzła odwadniającego i kopalni doświadczalnej. Szybem kolejowym turyści zjeżdżają na poziomy 170 i 320 m.

Historic Coal Mine GUIDO, Zabrze

Guido is a mine unique in Europe, established in 1855, which after the completion of exploitation served as a drainage point and an experimental mine. Through the pit shaft, tourists go down to the levels of 170 and 320 m.



Skanuj kod! Dowiesz się więcej!
Scan the code to learn more





KATOWICE

Visit Katowice
home of the best
European Festivals

Odwiedź Katowice
miasto najlepszych
festiwali w Europie

OFF FESTIVAL
Best Medium-Sized European Festival 2011
Najlepszy festiwal w kategorii średniej wielkości
TAURON NOWA MUZYKA
Best Small-Sized European Festival 2010
Najlepszy festiwal w kategorii mały festiwal

www.katowice.eu



Coal - clean energy for Poland.



**KATOWICKI
HOLDING
WĘGLOWY SA**

Foto: Marek Locher

KHW SA ul. Damrota 16-18 40-022 Katowice www.khw.pl

Organizatorzy Konkursu / Competition Organizers



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Województwa Śląskiego oraz Miasta Katowice
Supported by the Ministry of Culture and National Heritage, Silesian Voivodeship and the City of Katowice



Partner główny / General Partner



Sponsorzy i partnerzy / Sponsors and Partners



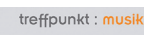
Współorganizatorzy i partnerzy / Co-organizers and Partners



Patroni medialni / Media Patronage



Partnerzy medialni / Media Partners





Cztery dni przed rozpoczęciem IX Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga foyer Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach udekorowano flagami państw, z których przyjadą uczestnicy Konkursu.

Four days before the opening of the 9th Grzegorz Fitelberg International Competition for Conductors the foyer of the Karol Szymanowski Academy of Music in Katowice was decorated with flags of countries of the participants in the Competition.



Fot. TOMASZ GRIESSGRABER

BATUTA
GAZETA DYRYGENCKA

THE BATON Conducting Gazette

Wydawca: Filharmonia Śląska im. Henryka Mikołaja Góreckiego, ul. Sokolska 2, 40-084 Katowice

Współwydawca: Frodo sp.j., ul. Powstańców Warszawskich 15, 41-902 Bytom

Koncepcja pisma: Aleksander Laskowski i Grażyna Szymborska. **Redagują:** Marek Brzeźniak (redaktor prowadzący), Alan Misiewicz i Marek Skocza. **Zdjęcia:** Tomasz Griessgraber i Krzysztof Lisiak. **Projekt graficzny:** Wojciech Liebner (Frodo sp.j.). **Redaktor prowadzący numeru:** Marek Skocza. **Tłumaczenia na język angielski:** Studio LDV Rafał Drewniak, Emer – Tłumaczenia i koncerty Iweta Kulczycka. **Skład i łamanie:** Frodo sp.j., Bytom. **Druk:** Drukarnia Fischer, Bytom